

Interpelacje i zapytania radnych

Radny PIOTR KUSYK

Mam dwie sprawy. Dwa lata temu powiat przy współudziale finansowym miasta wykonał remont ul. Lipowej, powstał wtedy chodnik oraz ścieżka rowerowa wzdłuż drogi. Już podczas budowy mieszkańcy zauważali, że ścieżka rowerowa będzie przebiegać bardzo blisko ogrodzeń zazwyczaj obsadzonych już krzewami i drzewami oraz bardzo blisko bram wyjazdowych z posesji. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ w tej chwili zarówno mieszkańcy jak i klienci kilku firm tam zlokalizowanych mają problem z wyjazdem z posesji. Zdarzają się rowerzyści, którzy z małą rozważą przemieszczają się po ścieżce nie zwracając uwagi na wyjeżdżające samochody, natomiast kierowcy nie mają szansy wystarczająco wcześniej ich dostrzec. Chciałbym prosić o to, aby Pan Burmistrz zwrócił się do Starosty Lubartowskiego z zapytaniem w jaki sposób można zwiększyć bezpieczeństwo w tym miejscu ponieważ teraz aż prosi się o wypadek. Moim zdaniem ścieżka rowerowa została błędnie zaprojektowana i jej położenie stwarza niebezpieczeństwo dla użytkowników. Druga sprawa dotyczy wysypiska śmieci, jakie powstaje wzdłuż drogi dojazdowej do ogródków działkowych położonych między dwoma wyrobiskami po kopalni piasku dla Prefabetu. Od dłuższego czasu wieczorową porą podjeżdżają tam samochody i pozbywają się odpadów. Prosiłbym o interwencję w tej sprawie. A przy okazji prosiłbym media o to, żeby poinformowali jeszcze raz mieszkańców, że wszyscy mieszkańcy Lubartowa mają prawo oddać swoje odpady nie tylko wrzucając je do swoich pojemników, ale także zawożąc np. gruz do PSZOK-u, który jest na Nowodworskiej i mogą to oddać za darmo w godzinach pracy PSZOK-u. Nie muszą się przed nikim tłumaczyć. PSZOK te odpady musi przyjąć. Nie muszą ich koniecznie wyrzucać w bliżej nieokreślone miejsce. I chciałbym Panie Burmistrzu dopytać jeszcze o przebieg rozmów z PKP w sprawie budowy kładki nad torami. Myślę, że to też istotna sprawa, bardzo istotna sprawa dla mieszkańców osiedla Królów, Alei Zwycięstwa, która miałaby przebiegać, właśnie łączyć osiedle Królów z osiedlem Garbarskim i umożliwiłaby mieszkańcom lepszą komunikację tym przynajmniej, 19 którzy nie mają powiedzmy samochodu. Rozmawiałem w tej sprawie z mieszkańcami i chciałbym im przekazać bliższe informacje na ten temat. Dziękuję.

BURMISTRZ

Pan radny Kusyk oczywiście wystąpię do Pana Starosty w sprawie tej ścieżki przy ul. Lipowej. Natomiast jeśli chodzi o to dopytanie o warunki ja to wspomniałem, że wstępne warunki z Dyrektorem PKP jeśli chodzi o budowę tej kładki, jedno co nam przyświeca proszę Państwa to tak jak z kładką czy z przejściem przy dworcu powinno to się stać szybko. PKP jak patrzę na współpracę, pozyskania gruntów nie jest taką dynamiczną jednostką. Trwa to długo ale z Panem Dyrektorem PKP PL, który będzie budował jesteśmy w dobrych relacjach, bo to jest nasz mieszkaniec, mieszkaniec Lubartowa. Więc to na czym nam zależy a jeszcze dodajmy mieszka na osiedlu tym za torami więc to, na czym nam zależy, żeby to zrobić jak najszybciej i to co było możliwe i myśmy podjęli już decyzję pozyskania materiału. Jest kładka w innym oddziale PKP ona jest możliwa do zagospodarowania i postanowiliśmy, Pan Dyrektor na własną rękę trochę to działa, ale już pozyskał sam materiał, samą kładkę przejścia. Natomiast czekam na propozycję porozumienia jak wykonamy tą usługę. W jaki sposób, bo dyrekcja PKP ma zaproponować naszemu miastu, oczywiście warunek jest taki constans,

że miasto musi się włączyć jeśli chcemy, żeby ta kładka została sfinalizowana to PKP mówi, że samodzielnie na pewno tego nie zrobią. Chcą to zrobić z udziałem miasta i o warunkach jakie zostaną zaproponowane Wysoką Radę będę informował, bo do tego są potrzebne pieniądze. W tym momencie nie mamy środków przeznaczonych na ten cel, więc trzeba będzie szukać ewentualnie w budżecie, żeby na to zadanie je przeznaczyć. 73 Pozostałe odpowiedzi Pan Burmistrz Szumiec. Dziękuję bardzo.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Następne pytanie zadał Pan radny Piotr Kusyk dotyczy wysypiska, które istnieje między kopalniami piasku przy Prefabecie. Sprawdzimy, zobaczymy. Ja się mocno dziwię, że w ogóle te odpady gdzieś tam trafiają nadal, gdzieś nie wiem do rowu, do lasu. No w tym przypadku blisko drogi, z której korzystają i działkowcy. Zobaczymy, sprawdzę jak to wygląda i spróbujemy podjąć jakieś działania, żeby te śmieci znikły, bo prośby nie pomagają opłaty jak widać też nie pomagają pomimo, że nie ma ograniczenia wagowego w tej chwili.